



SPECTATOR - WIĘCEJ NIŻ KINO

Przedstawia film:

BROKEN

TYTUŁ ORYGINALNY: Broken



W filmie występują: Tim ROTH, Cillian MURPHY i Eloise LAURENCE

SPECTATOR MAREK POZNEROWICZ

UL. JANA PAWŁA II 24/13

05-500 PIASECZNO

PR: joanna@spectator.com.pl

DYSTRYBUCJA/MARKETING: dominika@spectator.com.pl

PROGRAMING / LICENCJE: j.a.tereszczuk@spectator.com.pl

www.spectator.com.pl

Spectator przedstawia:

BROKEN

Produkcja: Wielka Brytania 2012

Gatunek: dramat

Czas : 90 min



TWÓRCY

Reżyseria: **Rufus NORRIS**

Scenariusz: **Mark O'ROWE**

Na podstawie powieści **Daniela Claya**

Zdjęcia: **Rob HARDY**

Scenografia: **Kave QUINN**

Montaż: **Victoria BOYDELL**

Muzyka: **ELECTRIC WAVE BUREAU**

Kostiumy: **Jane PETRIE**

Charakteryzacja: **Fae HAMMOND**

Producenci: **Dixie LINDER, Tally GARNER, Nick MARSTON, Bill KENWRIGHT**

Producentki wykonawcze: **Wendy BEVAN-MOGG, Gisela EVERT**

OBSADA

Archie: **Tim ROTH**

Skunk: **Eloise LAURENCE**

Mike: **Cillian MURPHY**

Kasia: **Zana MARJANOVIC**

Rick: **Robert EMMS**

Mr. Oswald: **Rory KINNEAR**

Susan: **Rosalie KOSKY-HENSMAN**

Saskia: **Faye DAVENEY**

Sunrise: **Martha BRYANT**

Jed: **Bill MILNER**

Mr. Buckley: **Denis LAWSON**

Mrs. Buckley: **Clare BURT**

O filmie:

Skunk ma 11 lat, jest na diecie i jest wyluzowana. Wakacje właśnie się zaczęły i jej dni wypełnia beztroska. Niestety, pewnego dnia pan Oswald, brzydki sąsiad mieszkający naprzeciwko, bije Ricka, słodkiego, ale emocjonalnie niestabilnego chłopaka z sąsiedztwa. Dziecięca niewinność Skunks nagle znika, a ona nie jest w stanie nic z tym zrobić. Jej dom, sąsiedztwo i szkoła stają się środowiskiem pełnym niepewności i skomplikowanym, a jej przyszłość wypełnia nieprzewidywalność.

Jedyną ulgę przynosi kontakt w Rickiem – słodkim, ale zaburzonym chłopakiem. Kontakt z nim sprawia, że Skunks dostrzega dla siebie nową szansę. Może zostać tu, gdzie znajduje się obecnie lub opuścić to miejsce. Może żyć, a może umrzeć.

Broken to film, który bada siłę miłości, idealizowanej, nieodwzajemnionej, niechcianej oraz bezwarunkowej – zawsze jednak silnej i wszechogarniającej.



WYWIAD Z RUFUSEM NORRISEM

Jesteś cenionym reżyserem teatralnym i operowym. Jaki rodzaj spełnienia artystycznego odnajdujesz w kinie?

Film to zupełnie inne medium, mimo że polega również na opowiadaniu historii. Kino daje niesamowite możliwości, jeśli chodzi o kontrolę nad detalami, dzięki użyciu zbliżeń, montażowi i muzyce. W opowiadaniu historii fascynujące jest uchwycenie momentów

przypadkowych i nieoczekiwanych. Dzięki kinu są one utrwalone raz na zawsze. W teatrze aktorzy muszą odtwarzać tę samą historię co wieczór, czasami przez kilka miesięcy. Fakt, że wystarczy zarejestrować wydarzenie raz, daje poczucie wolności.

Co zafascynowało cię w tej historii?

Ta piękna i poruszająca opowieść zainteresowała mnie z dwóch powodów. Po pierwsze chciałem sportretować tę otwartą, żywiołową dziewczynkę, nie wyzbywając się współczucia dla dorosłych, którzy ciągle ją zawodzą. Moim celem było również pokazanie radości życia w miejscu, które na pierwszy rzut oka jest wypełnione tragedią.

Trudno jest przestawić się z reżyserowania teatralnego na pracę przy filmie?

To zależy od osoby. Ja zawsze myślałem przy pomocy obrazów i muzyki, więc reżyserowanie filmu przyszło mi naturalnie. Staram się pracować przy projektach, które zabierają mnie w nowe rejony, stanowią wyzwanie, niemal mnie przerażają. Ten film spełnił te warunki.

Czego nauczył cię to doświadczenie?

Żeby poświęcić trochę czasu na przygotowania, a później rzucić się w wir pracy; żeby reagować na to, co dzieje się wokół, gdy zaczną się zdjęcia; żeby ufać sobie i innym w takim samym stopniu; żeby być zdecydowanym – niepewność to najgorsze wykroczenie podczas kręcenia, niesamowicie spowalnia pracę.

Uczestniczyłeś kiedykolwiek w festiwalu w Cannes?

Nie.

Mówi się często, że pierwszy film jest albo o czymś, co cię martwi, albo o czym, co uważasz, że powinieneś pokazać na ekranie. Co sprawiło, że zdecydowałeś się przenieść powieść Daniela Claya na ekran? W jaki sposób uczyniłeś *Broken* osobistą historią?

Moje dzieci są w mniej więcej tym wieku, co Skunks, a ja sam jestem trochę niepoprawnym optymistą, tak jak ona. Jestem przeciw pokazywaniu czegokolwiek w dwóch wymiarach, w szczególności „złych” ludzi. Spodobał mi się pomysł sportretowania dysfunkcyjnego sąsiedztwa, bez uciekania się do zbędnych uproszczeń. Miłość, odpowiedzialność, rodzicielstwo, wspólnota to tematy, które są mi bliskie. Dlatego chciałem po prostu pokazać tę historię przez pryzmat siebie, tak, jak ją czułem.

W tym poruszającym filmie czułość przeciwstawiona jest kuszącej brutalności. Jak udało ci się zachować empatię i współczucie dla bohaterów?

Po pierwsze pracowałem ze wspaniałymi aktorami. Zresztą w życiu działania ludzi są usprawiedliwione, gdy tylko postawisz się w ich sytuacji. Dzięki tej historii możemy spojrzeć na świat oczami różnych ludzi, także tych, którzy działają w nieodpowiedzialny sposób. Nie usprawiedliwiam złego zachowania, ale jednocześnie nie demonizuję, co często ma miejsce w nowoczesnych społecznościach. Aby postaci były trójwymiarowe, reżyser musi spojrzeć na nie z różnych stron.

Film jest stworzony dla zespołu aktorów i w dużej mierze polega na ich talencie. Co powiesz na temat Tima Rotha?

Cechuje go przenikliwość, jego atutem jest również duże doświadczenie. Nie cierpi głupców, ale na szczęście ja nie jestem głupi. Od razu zrozumiałem, że przełoży swoją mądrość na kreację w moim filmie. Od początku doskonale dogadywał się z Eloise. To dzięki niemu potrafiła ona zagrać tak prawdziwie, dzięki niemu nie czuła stresu. Jego kreacja jest wspaniała, mówi sama za siebie.

Cillian Murphy?

Cały materiał, który z nim nakręciliśmy, nadawał się do filmu. Nie ma w nim żadnego egocentryzmu, poza tym, który jest konieczny do budowania roli. Ma fantastyczne poczucie humoru, doskonale się z nim pracuje.

A Eloise Laurence, debiutantka?

W castingu do tej roli brało udział 850 dziewczyn. W końcu pojawiła się El. Praca z nią była niesamowicie łatwa, z nikim nigdy nie pracowało mi się tak lekko. Codziennie zjawiała się na planie pełna energii i entuzjazmu. Nigdy nie narzekała, może jedynie wtedy, gdy skończyły się zdjęcia.

Myślałem, że będę musiał zwracać jej uwagę, że jest sztuczna, ale to nigdy nie miało miejsca. Bałem się, że dziecko, którym jest, może zostać zaburzone przez nadmiar uwagi, przez doświadczenie bycia ważnym. Na szczęście okazało się, że radzi sobie doskonale z nową sytuacją, w dużej mierze dzięki rozsądnym rodzicom.

Jest bardzo muzykalna, to, że nie miała doświadczenia, było bardzo pomocne, dobrze, że chce się skoncentrować na śpiewaniu.

Światem rządzą strach i gniew. Twój film i książka, na podstawie której powstał, zadają pytanie: „Czy należy żyć w taki sposób?”.

Spółczesność i nowoczesne życie są bardzo stresogenne, ciągle jesteśmy pod presją, a to ma niewiele wspólnego ze szczęściem czy spełnieniem. Należy posiadać, być takim a takim, rywalizować, mieć nad wszystkim kontrolę itd. Według mnie nie ma jednej, doskonałej odpowiedzi, nieomyślnej filozofii. Trzeba tylko być świadomym własnego zachowania, być odpowiedzialnym i szanować innych. Większość historii dotyczy moralności w ten lub inny sposób. Mam nadzieję, że mój film sprawi, że będziemy siebie nawzajem lepiej rozumieli.

Film stara się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ludzie mają problemy, i zastanawia się, czy empatia i miłość mogą im pomóc. Czy twoje dzieło kontempluje niewinność? Czy ona ma rację bytu w naszych czasach?

Nasze czasy nie różnią się tak bardzo od tego, co istniało tysiące lat temu. Większość z nas poszukuje miłości, chce być kochana, więc myślę, że to prawda, że nakręciłem film o niewinności.

Miłość ma wiele twarzy, może być odwzajemniona lub nie, może być zauroczeniem, może być romantyczna lub platoniczna. Ale chyba jedyna prawdziwa miłość to ta bezwarunkowa. Film w pewnym sensie opowiada o utracie niewinności przez niektórych bohaterów. Jest to również opowieść o tym, jak trudno jest być odpowiedzialnym rodzicem. Czasem miłość tu nie wystarcza, wszyscy popełniamy błędy i wszyscy płacimy za to cenę.

Realizm społeczny w filmie brytyjskim sięga lat 50. Zaczęło się od Alana Clarke'a i jego filmu *Made in Britain* z 1982 roku. Później byli Ken Loach i Mike Leigh. Z kolei Peter Multan, który wystąpił w twoim filmie krótkometrażowym *King Bastard*, i Tim Roth nakręcili obrazy autobiograficzne (odpowiednio: *Ned* i *Strefa wojny*). Wydaje się, że niemal zapomniane kino offowe zaczyna odżywać i mieć się całkiem dobrze (przykładem mogą być tacy twórcy, jak: Shane Meadows, John Crowley, Paddy Considine). Czy bliska jest ci zjadliwa krytyka angielskiego społeczeństwa? Czy jesteś częścią tego nurtu?

Bardzo cenię tych filmowców. Moja historia dotyka podobnych tematów, więc w tym sensie odpowiedź brzmi: tak. Nie dorastałem w Anglii ani w Europie, więc moje historie są nieco bardziej uniwersalne, choć bez trudu można rozpoznać, gdzie zostały nakręcone. Wiele rzeczy w Wielkiej Brytanii nie podoba mi się, jednocześnie kocham tę wyspę i specyficzny styl życia jej mieszkańców. Mam nadzieję, że moja sztuka to świętowanie brytyjskiej duszy, a jednocześnie krytyka jej niedostatków.

Jaki film cenisz w szczególności?

Festen Thomasa Vinterburga – piękna historia umiejętnie opowiedziana. W Hollywood nie byłoby możliwe stworzenie takiego filmu.

Scenariusz tego filmu napisał Mark O'Rowe. Współpracował on również przy *Boy A* Johna Crowleya (była to adaptacja powieści Jonathana Trigella). Przenoszenie prozy na ekran ma w sobie coś ze zdrady. Jak wyglądała wasza współpraca?

Broken to adaptacja książki, która sama jest swojego rodzaju adaptacją *Zabić drozda*, która z kolei zawdzięcza dużo Garsonowi McMullersowi... Tak można bez końca. Szekspir też nie

pisal nowych historii, przerabial jedynie juz istniejace opowieści. Nigdy nie bedziemy tak dobrzy jak on, ale możemy przynajmniej próbować. Współpraca z Markiem O’Rowe’em wygladala podobnie jak współpraca z innymi. Byłem rygorystyczny, pełen szacunku, odważny, starałem się dać mu dużo swobody. On wiele dużo więcej niż ja na temat filmu i pisania, więc mogę wciąż się od niego uczyć. Ale mam też instynkt, za którym mogę podążać. Nie baliśmy się dyskusji, wiele razy nie zgadzaliśmy się na temat jakichś szczegółów, ale ostatecznie nie było między nami konfliktu, jeśli chodzi o film jako taki.

Operatorem kamery był Rob Hardy, który pracował również przy filmach *Boy A* i *Wilcze prawo: 1974* (część trylogii *Red Riding*). Znany jest on z niezwyklego stylu. Jak dokonywaliście wyborów, jeśli chodzi o wizualną stronę filmu?

Przyglądaliśmy się podejściu różnych operatorów, obejrzelismy też razem wiele filmów, aby mieć punkt odniesienia, okazało się jednak, że nie miało to większego znaczenia.

Za każdym razem, przy każdym ujęciu na nowo zastanawialiśmy się, co należy zrobić, aby film był spójny. Chcieliśmy osiągnąć efekt płynności pod względem kolorystycznym i jeśli chodzi o napięcie. Treść historii miała dyktować formę. Nasza opowieść jest zwyczajna, ale dużo w niej serca – potrzeba było subtelności w sposobie opowiadania, a w tym Rob jest mistrzem.

Muzykę napisał Damon Albarn, pracowaliście razem przy operze *Doctor Dee*, która była wyprodukowana dla festiwalu w Manchesterze. Jak przebiegała współpraca, w którym momencie kompozytor zabrał się do pracy?

Podczas kręcenia *Broken* współpracowałem z grupą Electric Wave Bureau, której Albarn jest członkiem. Pracowałem już wcześniej z nim i z Mike’em Smithem, więc nie mieliśmy problemu ze znalezieniem wspólnego języka. Wszyscy członkowie EWB mają dzieci w wieku Skunk, więc stanowiliśmy kolektyw rodziców, którzy poprzez muzykę chcą opowiedzieć o swoich zmartwieniach. Muzyka była dla mnie wprowadzeniem do sztuki, jest dla mnie bardzo ważna podczas tworzenia, więc uważam, że miałem szczęście, że EWB pomogło mi w stworzeniu niezwyklej ścieżki dźwiękowej.

To mój pierwszy film, ale mam wrażenie, że kompozytorzy filmowi zazwyczaj starają się być niewidoczni. W przypadku EWB tak nie było – byli częścią ekipy, reagowali bardzo żywiołowo

i spontanicznie. Duże znaczenie miał też fakt, że Eloise śpiewa – była blisko zespołu, dobrze się z nimi dogadywała. To, że aktorka grająca główną rolę wykonuje również część piosenek ze ścieżki dźwiękowej, miało efekt cementujący, wszystko się lepiej łączyło dzięki temu.

REŻYSER: RUFUS NORRIS



Uznany reżyser teatralny. Sławę przyniosła mu adaptacja sztuka *Afore night came* na deskach londyńskiego teatru Young Vic w 2001 roku. W 2004 pokazał *Festen* w teatrze Almeida – jego inscenizację przeniesiono potem na West End i Broadway.

Od tamtego czasu wyreżyserował wiele sztuk i był wielokrotnie nagradzany. W teatrze pokazał m. in. Adaptację powieści *Vernon God Little* D. B. C. Pierre’a oraz nową wersję *Kabaretu*.

W 2008 roku jego wersja *Niebezpiecznych związków* (z Laurą Linney i Benem Danielsem) została nominowana do nagród Tony w pięciu kategoriach.

W 2011 wyreżyserował *London Road* w Teatrze Narodowym w Londynie i zdobył nagrodę krytyków.

Podczas olimpiady pokaże *Dr Dee* z Damonem Albarnem w Operze Narodowej w Londynie.

W 2009 roku zadebiutował jako reżyser filmowy krótkometrażówką *King Bastard* (scenariusz Tania Ronder, produkcja BBC). *Broken* to jego debiut pełnometrażowy.

TIM ROTH

Aktor i reżyser, którego kariera zaczęła się w teatrze. Regularnie występował na brytyjskich scenach, co zaowocowało pracą w telewizji (kontrowersyjny, ale też chwalony obraz Alana Clarke'a *Made in Britain* oraz *Meantime* Mike'a Leigh).

Międzynarodową sławę przyniosły mu kreacje w filmach Quentina Tarantino: *Wściekłe psy* (wystąpił tu z takimi aktorami, jak: Harvey Keitel, Michael Madsen, Chris Penn i Steve Buscemi) i *Pulp Fiction* (zagrali tu również: John Travolta, Samuel L. Jackson, Uma Thurman i Harvey Keitel).

Wystąpił również w filmie *Arbitrage* (partnerowali mu Susan Sarandon i Richard Gere).

W 1999 roku zadebiutował jako reżyser filmem *Strefa wojny* – była to adaptacja powieści Aleksandra Stuarta, w której wystąpili Ray Winstone i Tilda Swinton. Obraz pokazywany był w Sundance i Cannes. Zebrał wiele pochwał na całym świecie, miał też międzynarodową dystrybucję.

WYBRANA FILMOGRAFIA

1982 *Made in Britain*, reż. Alan Clarke

1984 *Meantime*, reż. Mike Leigh

1984 *Wykonać wyrok*, reż. Stephen Frears

1989 *Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek*, reż. Peter Greenaway

1990 *Vincent i Theo*, reż. Robert Altman

1990 *Roserkrantz i Guilderstern nie żyją*, reż. Tom Stoppard

1992 *Wściekłe psy*, reż. Quentin Tarantino

1994 *Pulp Fiction*, reż. Quentin Tarantino

1996 *Wszyscy mówią: kocham cię*, reż. Woody Allen

2000 *Numer stulecia*, reż. Nora Ephron

2001 *Planeta małp*, reż. Tim Burton

2001 *Niezwyciężony*, reż. Werner Herzog

2005 *Dark Water – Fatum*, reż. Walter Salles

2005 *Nie wracaj w te strony*, reż. Wim Wenders

MARK O'ROWE

Irlandzki scenarzysta i dramatopisarz. Urodził się w Dublinie w 1970 roku. Jego druga sztuka *Howie the Rookie* została wystawiona w Bush Theatre w 1999 roku i została dostrzeżona przez krytykę. W 2007 napisał *Terminus*, zestaw intrygujących monologów, który był pokazywany w Abbey Theatre w Dublinie i został nagrodzony Scotsman Fringe podczas festiwalu w Edynburgu.

W 2003 roku napisał swój pierwszy scenariusz filmu pełnometrażowego pt. *Intermission*. W 2008 roku zaadaptował *Boy A* Jonathana Trigella na potrzeby filmu. Obraz był wielokrotnie nagradzany.

CILLIAN MURPHY

Irlandzki aktor urodzony w 1976 roku. Studiował na uniwersytecie w Cork, zaczął aktorską karierę w końcu lat 90. W 2003 roku wystąpił w filmie *28 dni później*, dzięki czemu stał się rozpoznawalny również poza granicami Irlandii.

Wystąpił m. in. w filmach: *Batman - Początek*, *Tron: Dziedzictwo*, *Śniadanie na Plutonie* i *Wiatr buszujący w jęczmieniu* (Złota Palma na festiwalu w Cannes).

WYBRANA FILMOGRAFIA

2012 *Broken*, reż. Rufus Norris

2011 *Wyścig z czasem*, reż. Andrew Niccol

Tron: Dziedzictwo, reż. Joseph Kosinski

2010 *Incepcja*, reż. Christopher Nolan

2008 *The edge of love*, reż. John Maybury

Mroczny rycerz, reż. Christopher Nolan

2007 *W stronę słońca*, reż. Danny Boyle
2006 *Wiatr buszujący w jęczmieniu*, reż. Ken Loach
2005 *Śniadanie na Plutonie*, reż. Neil Jordan
Batman – Początek, reż. Christopher Nolan
Red Eye, reż. Wes Craven
2003 *Dziewczyna z perłą*, reż. Peter Webber
Wzgórze nadziei, reż. Anthony Minghella
2002 *28 dni później*, reż. Danny Boyle
2001 *Disco pigs*, reż. Kirsten Sheridan

ROBERT EMMS

Ma 25 lat. Studiował na Brit School for Performing Arts and Technology oraz London Academy of Music and Dramatic Art.

Stworzył wiele kreacji w teatrze, m. in. w *War Horse* w Teatrze Narodowym w Londynie. Grał w telewizji, a obecnie występuje w filmach kinowych. Jego debiutem był *Anonimus* Rolanda Emmericha. Steven Spielberg zaoferował mu też rolę w kinowej adaptacji *War Horse* pt. *Czas wojny*, ponieważ ceni jego teatralną rolę w tym widowisku.

Ostatnio zagrał również u boku Julii Roberts w *Królewnie Śnieżce* (reż. Tarsem Singh).

Screen International uznał go za „gwiazdę jutra”.

ELOISE LAURENCE

BROKEN jest jej aktorskim debiutem.